

**PROTOKÓŁ NR IX/2024**  
**z obrad IX Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój,**  
**która odbyła się w dniu 13 listopada 2024 r. w godz. 15:00 – 17:00**  
**w Sali Rady Miasta.**

**Podjęto uchwałę:**

IX.82.2024 w sprawie wyrażenia stanowczego sprzeciwu wobec treści i dalszemu procedowaniu projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej (MZ 1575).

**Ad. 1**

**Otwarcie IX Sesji zwyczajnej Rady Miasta i stwierdzenie prawomocności obrad.**

Otwarcia IX Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta dokonał Damian Gałuszka - Przewodniczący Rady Miasta, który powitał zebranych.

W sesji nie wzięli udziału następujący Radni: Monika Brachaczek, Roman Foksowicz, Anna Hetman, Andrzej Matusiak, Iwona Rosińska, Tadeusz Sławik.

*Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.*

Zgodnie z zapisami ustawy, porządek obrad Sesji wraz z projektami uchwał otrzymali wszyscy radni.

*Porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.*

**Ad.2**

**Wybór Komisji uchwał i wniosków.**

Mirosław Kolb-Radny Rady Miasta  
- W imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam do pracy radną Angelikę Garus-Kopertowską – wyraziła zgodę.

Alina Chojecka- Radna Rady Miasta  
- W imieniu Klubu Radnych Koalicji Samorządowej zgłaszam do pracy radnego Józefa Kuberego – wyraził zgodę.

***Głosowanie radnych: za – 15, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.***

Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta  
Stwierdzam, że skład Komisji uchwał i wniosków został przyjęty jednogłośnie.

*Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.*

**Ad.3**

**Wystąpienia zaproszonych gości.**

Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta

Przystępujemy do punktu prośbę państwa w takim razie trzeciego tj. wystąpienie zaproszonych gości. Proponowałbym tutaj abyśmy w tym punkcie zaczęli od wystąpienia pana Prezydenta. Później przejdę do zaproszonych gości. Może tak być? Dziękuję bardzo.

Michał Uργοł-Prezydent Miasta

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście, Drodzy Państwo, zwołałem dzisiejszą Nadzwyczajną Sesję w bardzo ważnej sprawie, ponieważ zwracam się z pilnym apelem dotyczącym przyszłości Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży w Jastrzębiu-Zdroju. Moje uzasadnione obawy budzi projekt rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej. Jego wprowadzenie drastycznie ograniczy liczbę najmłodszych pacjentów, którzy mogą być przyjmowani do leczenia szpitalnego w jastrzębskiej placówce. Efektem będzie zamknięcie w krótkim czasie tak potrzebnego dla miasta i regionu szpitala. Dlatego apeluję, aby Wysoka Rada wyraziła dziś w formie uchwały stanowczy sprzeciw wobec dalszego procedowania projektu Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej. Szanowni Państwo, Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci i Młodzieży przyjmuje ponad 700 pacjentów rocznie. Z przeprowadzonej przez dyrekcję placówki analizy wynika, że ponad 80% hospitalizowanych obecnie pacjentów po zastosowaniu nowych przepisów nie spełni kryteriów i nie zostaną te dzieci przyjęte do naszego szpitala. Wtedy małym pacjentom pozostanie jedynie opieka ambulatoryjna, bądź bardzo kosztowna prywatna rehabilitacja. Nasz szpital cieszy się nienaganną opinią i doskonałą renomą z powodzeniem kontynuując chlubne medyczne tradycje sięgające jeszcze okresu międzywojennego. Z jego usług korzystają nie tylko mieszkańcy naszego miasta, ale pacjenci z całego kraju. Placówka jest też cenionym ośrodkiem dydaktycznym, w którym praktyczne umiejętności zdobywają przyszli lekarze i rehabilitanci. Szpital zawsze mógł liczyć na pomoc i wsparcie Urzędu Miasta. W ciągu ostatnich lat wsparliśmy tą placówkę kwotą blisko 400 tysięcy złotych. Tak pokrótce pozwoliłem sobie wynotować: łóżka szpitalne, wanny do hydromasażu, mobilny podnośnik i wiele, wiele innych. Jest tutaj naprawdę zaca lista. Myślę, że po to wspieramy i po to organizujemy tutaj wspólnie pomoc, aby szpital mógł działać. Szanowni Państwo ze swej strony deklaruje, że zwrócę się do Pana Premiera, do Ministra Zdrowia, do Parlamentarzystów, oraz wszystkich instytucji i osób, którym leży na sercu dobro naszych najmłodszych pacjentów o wsparcie naszej inicjatywy. Chciałbym Państwa Radnych bardzo serdecznie poprosić o jednogłośnie poparcie tego apelu. Mam nadzieję, że więcej szczegółów dotyczących naszego szpitala usłyszymy od dyrekcji i bardzo dziękuję za przybycie na dzisiejszą sesję i już za tą dyskusję, która przed nami.

Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta

Bardzo dziękuję panie Prezydencie. Przechodzimy do zaproszonych gości. Bardzo proszę panie Dyrektorze o zabranie głosu.

Jerzy Piotrowski- Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci

Dzień dobry Panie Prezydencie, Panie i Panowie Radni. Bardzo dziękuję za zaproszenie. To właściwie dla nas jest bezcenną sprawą, że interesujecie się Państwo i leży Państwu na sercu dobro naszego szpitala. Tak było zresztą zawsze. Nasza placówka pod nazwą Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny funkcjonuje już od

1952r., także mamy już 72 lata historii. Pod tą nazwą rehabilitujemy dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, niedowładami, porażeniami pochodzenia ośrodkowego i obwodowego, wady wrodzone narządu ruchu, schorzenia ortopedyczne wrodzone i nabyte, skrzywienia kręgosłupa, stany pourazowe i wiele, wiele jeszcze innych schorzeń. Mamy trzy oddziały, Ośrodek Rehabilitacji Diennej dla Dzieci z Zaburzeniami Wieku Rozwojowego, to jest oddział dzienny, pacjenci codziennie przychodzą, otrzymują leczenie, odchodzą do domu. Oddział Stacjonarny Rehabilitacji Ogólnoustrojowej i Oddział Rehabilitacji Neurologicznej dla Dzieci. Zasady przyjęć do szpitala wyglądają w ten sposób, że jest międzynarodowa klasyfikacja chorób ICD-10 i z tej klasyfikacji Minister Zdrowia wybiera pulę rozpoznań schorzeń z którymi możemy do szpitala przyjąć. Dotychczas ta pula, żeby obrazowo to przedstawić, były to 33 strony rozpoznań drobnym drukiem. Obecnie jest to 5,5 strony, także taka jest skala tych cięć. Przeprowadziliśmy szacunek w szpitalu, żeby podać konkretną liczbę od 1 stycznia 2023r. do 30 września 2024r., czyli 7 kwartałów. Gdybyśmy przyjmowali dzieci do szpitala na tych zasadach, które są obecnie proponowane, to byłoby to 17,2% z tych, które przyjęliśmy. Łatwo się domyślić, że przy tak drastycznym obcięciu tych przyjęć, szpital jako jednostka się nie utrzyma i to nie jest tylko tak, że oddziały stacjonarne przestaną istnieć, bo koszty stałe takiego szpitala jak nasz są duże i jest to zażytkowy budynek, który pochłania sporo energii i trzeba też utrzymać personel ze względu na to, że wymagania Narodowego Funduszu Zdrowia są bardzo konkretne i ta poprzeczka jest wysoko postawiona. W związku z tym sam oddział rehabilitacji dziennej, który mógłby pozostać w żaden sposób tych kosztów nie jest w stanie udźwignąć. Taka bardzo pobieżna nawet symulacja właściwie doprowadziła nas do wniosku, że po trzech miesiącach nasza jednostka przestanie funkcjonować ze względu na to, że popadniemy w długi. Troszkę przerabialiśmy podobną sytuację, ponieważ w czasie COVID-u z jednostki, która nigdy właściwie nie miała zadłużenia, popadliśmy w znaczne zadłużenie, nawet dwa miliony złotych. Wiązało się to z tym, że właśnie pacjenci nie przychodzili na oddział. Nie działały poradnie, nikt nie kierował do szpitala dzieci i w związku z tym w bardzo krótkim czasie udało się wygenerować dług rzędu dwóch milionów złotych. Poradziliśmy sobie z tym, wyszliśmy na prostą i mamy niewielki zysk. Nie mamy żadnych zaległości. Myślę, że jak na warunki szpitalnictwa w Polsce, to nie jest standard. Jeśli chodzi właśnie o te przyjęcia, to ta grupa rozpoznań, to jest jedna część problemu. Drugą jest to, że dotychczas ja wiem, że to brzydko zabrzmiało, ale taki produkt jak leczenie rehabilitacyjne po leczeniu zachowawczym, tak się nazywa ten produkt o którym mówimy, dla dorosłych wyglądał nieco inaczej, niż dla dzieci. Dorośli musieli spełnić pewne dodatkowe warunki. Jak to, że tam ileś czasu musiało upłynąć od hospitalizacji nie więcej niż... Natomiast zawsze było wyłączenie, nie dotyczy pacjentów poniżej 18 roku życia. Ze względu na to, że zdawano sobie sprawę z tego, że dorosły i dziecko, to zupełnie inne warunki muszą spełniać. U dorosłych innym celem jest leczenie rehabilitacyjne, a u dzieci innym. U dzieci mamy w wieku rozwojowym i staramy się nie dopuścić do utrwalenia dysfunkcji. U dorosłych najczęściej te dysfunkcje już są utrwalone i walczymy już tylko ze skutkami. Więc chociażby z tego powodu dzieci są tutaj i przynajmniej powinny być postawione w zupełnie innych warunkach, jeśli chodzi o przyjęcie do szpitala. Pytanie właściwie podstawowe, czym się różni leczenie rehabilitacyjne w szpitalu od leczenia ambulatoryjnego? Dlaczego to jest taka różnica? Praktyka pokazuje, że jeżeli dziecko trafia do ambulatorium, to najczęściej ma 10 ćwiczeń po 45 minut w ciągu roku. Spróbujmy tak nauczyć dziecko pisać, albo nie wiem, kierowcę kierować samochodem. To jest jakaś całkowicie minimalna liczba ćwiczeń, która właściwie pokazuje, że się opiekujemy

dziećmi, ale tylko z nazwy, bo to bardzo niewiele wnosi. To nie tak, że oczywiście leczenie ambulatoryjne nie ma sensu. Ono ma sens jako przypomnienie, jako utrwalanie pewnych wzorców, ale te wzorce trzeba sobie najpierw wyrobić. Małe dziecko, gdy przychodzi do ambulatorium i ma 45 minut do wykorzystania, nie jest jak sportowiec w blokach, pada strzał i ono ćwiczy. Ono potrzebuje dużo więcej czasu. Każdy z nas, kto ma dzieci i ewentualnie pracuje z dziećmi, to wie o tym, że dziecko siedmioletnie ono jest się w stanie w ciągu godziny skoncentrować, jak dobrze pójdzie 15-20 minut. Tyle możemy uzyskać rzeczywiście, czyli z tych 45 minut jeszcze obcinamy w zasadzie połowę i mówimy tu o dziecku zdrowym. Natomiast do nas często trafiają dzieci z dysfunkcjami dotyczącymi psychiki. Już to pokazuje, że jednak ten cykl tj. dzień w dzień po kilka godzin może przynieść jakiś efekt, może wyrobić jakieś wzorce u dziecka. Natomiast na pewno nie 45 minut razy 10 w ciągu całego roku wyrabiamy wzorce podstawy. Poza wszystkim musimy sobie zadać pytanie, czy dziecko może przychodzić samodzielnie na ćwiczenia? Nie może, bo to jest oczywiste. Pozostawione jest w jednostce szpitalnej pod opieką rehabilitantów, lekarzy i pielęgniarek, które są już dobrze wyszkolone, jeśli chodzi o postępowanie z dziećmi, w tym dziećmi niepełnosprawnymi, często z niepełnosprawnością sprzężoną. Czy można wygenerować jakieś oszczędności? Pewnie tak, pewnie w tabelce Excela się to zgodzi. Natomiast, czy brane jest pod uwagę to, że ci rodzice muszą przyprowadzić dziecko i na przykład brać opiekę. Przecież to są też koszty, których właściwie nie zauważyłem, żeby agencja opracowująca koszty leczenia brała pod uwagę. Tak jakby w ogóle nie istniały. Poza wszystkim i to jest rzecz, którą tutaj koleżanki i koledzy na pewno to potwierdzą, której się nie da zmierzyć, ale która jest bezcenna. Rodzice, którzy bardzo często są, a zwłaszcza mamy bardzo właściwie są uwiązane z tym dzieckiem, mają trzy pełne etaty. Mają chwilę dla siebie, zostawiają to dziecko nie na bardzo długo, bo 3-4 godziny w trakcie dnia, ponieważ one bardzo często towarzyszą dzieciom podczas pobytu w szpitalu i to jest opieka wytchnieniowa, która daje im jakiś napęd. Ja wiem, że państwo na pewno się śpieszycie i takie przykłady z rękawa być może przedłużają to niepotrzebnie, ale podam jeden. Mamy Mateusza z Zespołem Aspergera, który przyjechał po raz pierwszy z mamą. Mateusz jest pełen energii, mama też była pełna energii i była też optymistką. Myślała, że po prostu wszystko się skończy bardzo dobrze. Nie skończyło się, przyjechała po raz kolejny, bo Mateusz potrzebuje jeszcze innej opieki, nie tylko związanej z Zespołem Aspergera i już nie była taką optymistką i już nie miała tych sił. Za trzecim razem, gdy zbierałem wywiad rozplakała się, powiedziała, że ma serdecznie dosyć, że jest na lekach przeciwdepresyjnych, nie potrafi sobie poradzić i za czwartym razem myślałam, że będzie jeszcze gorzej, a tymczasem przyszła znowu inna kobieta, zupełnie pełna siły i energii. Co się stało? Otóż okazało się, że państwo kupili konia, konia do hipoterapii do spółki z innymi mamami, a że mieszkają w okolicach Pustyni Błędowskiej, mieli ku temu warunki. W związku z tym, że tego konia kupiły panie do spółki, to też zaczęły się do spółki opiekować dziećmi i miały dwie, trzy godziny tygodniowo, które mogły poświęcić sobie, bo w tym czasie inny rodzic się opiekował tymi dziećmi. Już to wystarczyło, żeby ta kobieta stanęła na nogi. Więc te pobyty w szpitalu, gdy dziecko jest zaopiekowane, gdy ćwiczy, gdy następnie idzie do szkoły, jeżeli ma takie potrzeby do szkoły specjalnej, bo mamy nauczycieli, pedagogów nauczania specjalnego, to już jest bezcenne. To dla tych rodziców również jest rzecz, której w żadnej tabelce nie da się niestety uwzględnić. Dzieci mają na oddziale opiekę psychologiczną, pani psycholog jest tutaj na miejscu, logopedyczną, socjalizują się, mają szkołę specjalną, to są rzeczy, które są po prostu bezcenne. Pani Minister zauważyła te problemy związane z rehabilitacją dzieci i z tego, co się orientujemy to

rozporządzenie przynajmniej wejdzie z półrocznym opóźnieniem. Jest zapewnienie, że pochyłą się nad rozporządzeniem specjaliści. Natomiast myślę, że mimo tego warto byłoby jednak ten głos pewnego sprzeciwu w stosunku do tego, co się już zaproponowało usłyszeć. Być może to pomoże w jakimś racjonalnym opracowaniu następnego rozporządzenia. Definicja rehabilitacji, to właściwie cztery przymiotniki, które są w każdym zestawieniu. Polski model rehabilitacji też tak miał wyglądać, nigdy tak nie wyglądał do końca. Rehabilitacja powinna być holistyczna, czyli obejmująca wszelkie aspekty zdrowia. Każdy, kto był w poradni rehabilitacyjnej wie, jak to wygląda i czy tam rzeczywiście jest czas i miejsce na to, żeby wszelkie aspekty uwzględnić. Indywidualna, kompleksowa. Kompleksowość, to jest właśnie to, że rehabilitacja jest w miejscu zamieszkania, często w szkole, ambulatoryjna i właśnie szpitalna i systematyczna. O systematyczności można powiedzieć, jeżeli jest raz w roku przez 10 ćwiczeń, ale chyba nie o taką chodziło. Powinna być szybka. Powinna być tak szybka, jak tylko to jest możliwe po stwierdzeniu dysfunkcji. To właściwie wszystko, co chciałem powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta

Jakby jakieś pytania się pojawiły, to ja Pana poproszę. Dziękuję bardzo Panie Dyrektorze. Proszę o zabranie głosu. Pani Justyna Skrzynecka, zapraszam.

Pani Justyna Skrzynecka Kierownik Biura Terenowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” przedstawiła stanowisko Terenowej Sekcji Problemowej, oraz Biura Terenowego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w sprawie projektu Rozporządzenia Ministra Zdrowia, które ukazało się w Dzienniku Ustaw RP w dniu 22 września 2024r. dotyczące świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej (MZ 1575).

*Stanowisko stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.*

Halina Cierpień-Wiceprzewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia, oraz Przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”

Proszę państwa, po telefonie pana Dyrektora do mnie w sprawie ukazania się projektu rozporządzenia, dwa dni po wystąpiłiśmy jako Rada Sekretariatu do Pani Minister Leszczyny, do Pana Marszałka Województwa Śląskiego, jak również do Prezesa Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia o natychmiastowe zaprzestanie i wycofanie się z wadliwego projektu tegoż rozporządzenia. Rzeczywiście w niedługim czasie, bo tydzień, czy dwa tygodnie po naszym piśmie otrzymaliśmy informację. To, co przywołał Pan Dyrektor, że Pani Minister po zapoznaniu się z rozporządzeniem, którego autorem jest Pan Wiceminister Jerzy Szafranowicz znalazła wiele uchybień w tym rozporządzeniu i tak, jak tutaj przywołał pan Dyrektor, będą dalej pracować nad tym rozporządzeniem. Proszę Państwa, my od wielu lat walczymy o to, aby ten Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci funkcjonował na terenie miasta Jastrzębie-Zdrój. Państwo może nie pamiętacie, ale ja trochę dłużej żyję w tym mieście i pamiętam sytuację, kiedy kilka lat temu próbowano nas już pozbawić rehabilitacji dla dzieci, czyli konkretnie Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego poprzez konsolidację z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym nr 2. Jako „Solidarność” podjęliśmy natychmiastowe działania u Marszałka Województwa Śląskiego, jak również w Ministerstwie i rzeczywiście udało nam się zatrzymać ten proces konsolidacji. W tej chwili to rozporządzenie

dotyczy dzieci, ale również osób dorosłych i nie zapominajmy o jednej rzeczy, że w momencie, kiedy prawie 80% zakresu w rehabilitacji zostanie skreślona, to w tym momencie to, co mówi Pani Minister, przerzucenie na ambulatoryjną opiekę nie spowoduje skrócenia czasu oczekiwania na rehabilitację, tylko wręcz odwrotnie wydłużenia. W tej chwili wiemy, że ambulatoryjna opieka specjalistyczna ma problem i czas oczekiwania, nie muszę Państwu mówić, że niejednokrotnie jest do 24 miesięcy, jak nie dłużej, a nie każda jednostka chorobowa kwalifikuje się do leczenia ambulatoryjnego. Przywołam kilka przykładów, które zostaną wykreślone u dzieci mające skrzywienie kręgosłupa, mające zapalenie kości i szpiku, martwicę kości, zahamowanie wzrostu kości, jak również stany po oparzeniach. Nie będzie też stacjonarnej rehabilitacji dla chorych noworodków i niemowląt, w tym wcześniaków po urazach okołoporodowych i porażeniach z przepukliną mózgową, wodogłowie, rozszczepem kręgosłupa, wadami rdzenia itd. moglibyśmy mnożyć. Więc proszę Państwa, jako mieszkanka Jastrzębia wnoszę, abyście Państwo po raz kolejny zwołali Sesję Nadzwyczajną i zaprosili na tą Sesję pana Wiceministra Szafranowicza, który jest twórcą tego rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta

Bardzo dziękuję Pani Przewodnicząca, czy ktoś z Gości jeszcze chce zabrać głos? Nie widzę, przystępujemy zatem do koleżanek i kolegów Radnych. Bardzo proszę Panie Przewodniczący.

Jarosław Fojt-Przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej

Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo. Dotarli do mnie rodzice dzieci rehabilitowanych w tym szpitalu i zasięgnąłem języka właśnie w tej sprawie i po rozmowach z rodzicami doszliśmy do wniosku, że Ministerstwo Zdrowia szuka oszczędności w systemie w najgorszym tego wydaniu. Oszczędności na najsłabszych, na chorych dzieciach. Myślę, że tak nie powinno wyglądać szukanie oszczędności. Są to oszczędności pozorne. Nieleczenie poważnych schorzeń w dzieciństwie, to potencjalny pacjent w życiu dorosłym. Szpital Rehabilitacyjny w Jastrzębiu-Zdroju działa od wielu lat, od 1952 roku, to pan dyrektor już mówił, pełni funkcję szpitala sanatoryjnego dla dzieci po chorobie Heinego-Medina. Szkoła na terenie szpitala działa już prawie 60 lat. W przyszłym roku będą mieć 60-lecie. Dużo pracy, sporo ludzi doprowadziło do tego, że placówka działa na wysokim poziomie. Współpraca szpitala i szkoły daje dzieciom komfort przebywania w tej placówce. Dzieci przebywające w szpitalu są otoczone kompleksową opieką medyczną, jak i edukacyjną. Dzieci bardzo chwalą sobie atmosferę w czasie pobytu w szpitalu i możliwość kontynuacji nauki. Nowe rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych w zakresie rehabilitacji leczniczej doprowadzi do zamknięcia tego szpitala. W rozporządzeniu tym zabrakło wpisu wielu jednostek chorobowych klasyfikujących się do leczenia stacjonarnego. Większość jednostek chorobowych kwalifikuje się do leczenia ambulatoryjnego. Tak, jak już było tutaj powiedziane, myślę że ktoś miał zrobić korektę, omsknął mu się długopis i wjechał na 80% mniej. Tak też to nie powinno na pewno wyglądać. W takiej sytuacji dużo dzieci nie skorzysta z leczenia ambulatoryjnego. W planowaniu leczenia ambulatoryjnego trzeba będzie brać pod uwagę lekcje w szkole, pracę rodziców, koszty dojazdów. Niedogodności te sprawią, że efekt rehabilitacyjny nie będzie na tak wysokim poziomie jak teraz, a dzieci będą miały zaległości edukacyjne. Rodzice dzieci potrzebujących leczenia staną przed bardzo trudnym wyborem. Leczenie dziecka, edukacja dziecka, praca rodzica. Nie zawsze te elementy uda się zgrać, by mieć na uwadze przede wszystkim dobro dziecka. Ponadto nieleczenie lub doraźne leczenie niektórych

jednostek chorobowych u dziecka może doprowadzić do groźnych powikłań, prowadzić do dużych deformacji i patologii wpływających na jakość jego dorosłego życia, czego skutkiem będzie korzystanie w przyszłości z intensywnej rehabilitacji, jak i leczenia ogólnoustrojowego. Likwidacja szpitala spowoduje też utratę pracy wielu osób, w tym wielu specjalistów. Rozporządzenie to powoduje sypanie piachem, a nawet gruzem w tryby w dobrze funkcjonującym organizmie, jakim jest Szpital Rehabilitacyjny w Jastrzębiu-Zdroju. Musimy zrobić wszystko, żeby szpital nadal pracował w obecnej formie dla dobra naszych dzieci, by mogły się prawidłowo rozwijać i cieszyć się życiem. Na koniec skwituję to jednym zdaniem. Pani Minister, nie idźmy tą drogą. Te działania prowadzą donikąd. Dziękuję.

Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta  
Bardzo dziękuję panie Przewodniczący. Pani Agata Pałys.

Radna Rady Miasta Pani Agata Pałys przedstawiła swoje stanowisko w powyższej sprawie.

*Wystąpienie stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.*

Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta  
Bardzo proszę, pan Piotr Szereda.

Piotr Szereda-radny RM

Panie Prezydencie, Panowie Prezydenci, Szanowni Radni, Panie Przewodniczący, Szanowni Goście. Dzisiaj na sesji wybitna cisza, zero dyskusji w ławach, sporów, bo tu nawet nie ma o co się spierać. Najgorszy jest moment taki, gdzie wielokrotnie i tutaj kiedyś na jednej z sesji też walczyliśmy o dzieci niepełnosprawne, o szkołę. Chcemy poprawić warunki w Zespole Szkół nr 9, bo wiemy, jak są tragiczne. Ponieważ normalną rzeczą człowieczeństwa jest ocena, w jaki sposób zajmujesz się najśłabszymi członkami społeczeństwa, taki wizerunek sobie kształtujesz jako osoba. Pani Minister Leszczyna przed wyborami obiecywała czarodziejską różdżkę, po wyborach ją schowała. Stwierdziła, że nie da się, wyciągnęła ekonomiczny długopis, kalkulator i razem z Wiceministrem, bo nie czarujmy się, że nie wiedziała, zrobili projekt, który jest odrażający. Można by mówić wiele razy i starać się optymalizować koszty, wydatki, kontrolować, sprawdzać, regulować, ale cięcie 80%, to słowo skandal, to jest marnym słowem. Nie wiem, co w urzędniczych umysłach w Ministerstwie Zdrowia, jak to przeszło? Rozumiem, że można tworzyć projekt, czyli ktoś pisze, siedzi, jeden urzędnik, drugi, ale potem jest jakaś dyskusja i zero refleksji? To jest wręcz oburzające. Panie Prezydencie myślę, że nie mamy tu nad czym dyskutować. Apeluję do Radnych, żeby faktycznie jednogłośnie przyjęli tę uchwałę, ale po tej sesji nie tylko, że pan Prezydent, który zobowiązał się uczynić wszystko i dotrzeć do wszystkich, do Posłów, którzy jeszcze w zeszłym roku z osobami niepełnosprawnymi protestowali w Sejmie. Warto się z nimi skontaktować, bo mają siłę przebicia. Niektórzy na protestach w obronie niepełnosprawnych weszli do Sejmu, więc oni powinni pierwsi krzyżeć. W tej chwili są w ławach tak zwanych rządowych, do nich dotrzeć z tym oburzeniem, w jaki sposób traktujemy jako społeczeństwo, jeżeli to rozporządzenie przejdzie, a my nie zrobimy nic, w jaki sposób te dzieci nasze zostaną potraktowane? Nasze, bo zawsze mówimy i wszyscy bez względu na opcję polityczną, że dzieci są nasze, nasze wszystkich, całego społeczeństwa i w naszej kulturze ta ochrona dzieci i chyba we wszystkich kulturach świata, społeczeństwach świata jest tak, że dobrem największym, ochroną największą są dzieci, a tym bardziej niepełnosprawne. Więc

Panie Prezydencie mam nadzieję, że Pan dotrze do wielu ludzi z pismami, a może nawet wyjazdem jeszcze osobiście, żeby jednak na ten temat rozmawiać i reprezentować nasz Szpital, który odnosi sukcesy i przez te 70 lat funkcjonowania trzeba przyznać, że w Jastrzębiu-Zdroju mieliśmy jedną perełką i też zawsze można było pochwalić, ale to nie chodzi tylko o ten jeden Szpital. To nie chodzi o Szpital w Jastrzębiu-Zdroju. To jest klęska służby zdrowia w całej Polsce. Dziękuję.

Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta  
Bardzo dziękuję. Czy ktoś z Państwa Radnych jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie Januszu.

Janusz Toborowicz-radny RM

Panie Prezydencie, Panowie Prezydenci, Szanowni Radni, Szanowni Goście. Myślę, że właśnie dzisiaj bardzo dobrze się stało, że jest taka sesja nadzwyczajna i zgadzam się z poprzednikami i panie Dyrektorze proszę naprawdę się nie obawiać, że pan daje takie, a nie inne przykłady, bo właśnie te przykłady mówią jaką pracą darzycie te dzieci. W jaki sposób podchodzicie holistycznie, czyli psychologicznie, edukacyjnie i socjologicznie i to jest bardzo ważne, w jaki sposób pomagacie tym rodzicom, a w szczególności rodzicom z dziećmi niepełnosprawnymi. Natomiast pan też zaznaczył, że już te prace, a zresztą poprzednicy też mówili, dotyczące właśnie zmiany propozycji generalnie rzecz biorąc idą ku dobremu. Proszę mi uwierzyć, że akurat tak w życiu osobistym mnie doświadczyło, że mam osobę, która jest osobą leżącą i też przychodzi do mnie co tydzień kilku rehabilitantów i sami rehabilitanci powiedzieli, że niestety, ale od przyszłego roku nie będzie tej domowej rehabilitacji. Oczywiście będzie ambulatoryjna i mówiąc o kosztach, to wiem, że tak, jak pan Dyrektor potwierdzi, czy nie potwierdzi można jakby więcej zarobić na takiej ambulatoryjnej. Ale mówimy tutaj o szpitalu dla dzieci. Natomiast było dużo niepewności, bo osoby z chorobą Parkinsona, oraz chorobą stwardnienie rozsiane mieli ci rehabilitanci w ogóle nie przychodzić. Wszystko miałyby się odbywać na zasadzie prywatnej, ale obowiązki domowników są takie, a nie inne, że dziennie nie mógłbym dojeżdżać z małżonką do ambulatorium. Więc jesteśmy chyba tutaj wszyscy zgodni, że musimy dalej nalegać, procedować i żeby nastąpiła zmiana właśnie w tej legislacji. Natomiast do końca nie rozumiem tych 80%, nie chciałbym dywagować, bo nie czytałem i też chyba nie jest to moje zadanie, żeby faktycznie prześledzić tą propozycję, ale też dostałem informację, kiedy bezpośrednio dzwoniłem do firm, które zatrudniają rehabilitantów, fizjoterapeutów, bo oni też do mnie się zwrócili, że nie będą mieli pracy, że mogą być zwolnienia. Dostałem właśnie smsa, który właśnie potwierdził, że jedna z firm utrzymuje tzw. świadczenie dedykowane w ilości 80% dla między innymi mojej małżonki na 2025 rok. Będzie to kontrakt, tylko że zmieniony jest kod, polega to na zmianie kodu. Także jak najbardziej chyba wszyscy jesteśmy zgodni, aby dzisiaj podjąć taką uchwałę i faktycznie jest czas, żeby porozmawiać właśnie o tym szpitalu. Oczywiście ja wszystkiego nie wiem. Przepraszam bardzo musiałem wyjść na początku. Nie wiem, czy pan mówił o ilości zatrudnionych pracowników, ilości zatrudnionych nauczycieli, rehabilitantów i co to miałyby znaczyć w tym momencie, jeżeli by to nastąpiło? Ale myślę, że to nie nastąpi. Także dziękuję za uwagę i oczywiście zachęcam również do tego, żeby tą petycję przyjąć.



Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta  
Otwieram punkt kolejny dyskusja i tu, jeżeli są pytania do pana Dyrektora, to bardzo proszę Radnych o zadawanie pytań w tym punkcie. Bardzo proszę panie Januszu.

#### **Ad.4.** **Dyskusja.**

Janusz Toborowicz-radny RM

Jeśli można, to ja bym prosił pana Dyrektora i nie musi to być dzisiaj, żeby przedstawił na piśmie samo funkcjonowanie odnośnie zatrudnienia i ilości rehabilitowanych dzieci. Skąd oni w ogóle są? Pan tutaj mówił o Pustyni Błędowskiej. Uczę w Szkole Specjalnej, wiem, że moi uczniowie również tam rehabilitują się, także bardzo bym prosił o przedstawienie takich właśnie najważniejszych kwestii samego funkcjonowania szpitala. Ponieważ o kosztach pan już mówił, ale tak naprawdę trzeba, żeby sobie też wszyscy zdawali sprawę z tego, jaki to ogrom ludzi, profesjonalistów pracuje i z jakimi dziećmi pracuje, z jakimi schorzeniami i dla kogo jest to przeznaczone, kto jest beneficjentem, jakie osoby? Dziękuję.

Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta  
Dziękuję bardzo. Proszę bardzo panie Tadeuszu.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Szanowni Państwo, witam. Powiem bardzo krótko, bo przedmówcy powiedzieli już dużo i zgadzam się z tym. Powiem tak, możemy żądać, czy prosić o różne dane, ile jest zatrudnionych osób, jakie choroby, ale znając po prostu, żyjąc na tym świecie i jak ma się służba zdrowia, jaka jest wycena poszczególnych procedur, a tutaj pan Dyrektor powiedział, że w okresie COVID-u niezależnie od postępowania był jakiś minus z tej racji, że nie było pacjentów. Natomiast powiedzmy sobie, że gdy doszło to do normalności, to pacjentów jest taka ilość, jaka odpowiada może miejscu, budynkowi, ludziom tam zatrudnionych, to ja nie polemizuję z panem Radnym, ale ja nie potrzebuję żadnych danych szanowni państwo. Widzę, że ten szpital jest zarządzany dobrze, prawidłowo i nie ma tam przerostu osób, czy niepotrzebnych procedur, bo są prawidłowe przy wycenie, która jest, bo naprawdę wyjątek szanowni państwo, gdzie może któryś szpital za te wyceny, które są tam liczone, jakieś operacje i inne, to naprawdę jestem pełen uznania, jeżeli takie materiały przyjdą, to z grzeczności zapoznam się, ale to mi wystarczy. Dziękuję panie Dyrektorze i uważam, że jest prawidłowo szpital zarządzany. Tam nie ma żadnego przerostu. Dziękuję, więcej nie będę zabierał głosu, bo myślę, że wszyscy są za tym.

Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta  
Bardzo dziękuję panie Radny. Pytanie do państwa Radnych, czy ktoś jeszcze ma jakieś zapytania do zaproszonych Gości? Nie widzę. Kończę w takim razie punkt dyskusja. Tak oczywiście panie Dyrektorze, zapraszamy.

Jerzy Piotrowski- Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci  
W naszym Szpitalu jest zatrudnionych ponad 70 osób. Nie liczę tutaj nauczycieli ze względu na to, że oni nie są pracownikami szpitala, tylko organem założycielskim naszej szkoły jest również Urząd Marszałkowski i są to dwa odrębne byty funkcjonujące w tym samym budynku. Nie wiem, czy to się kolegom spodoba,

czy nie, ale powiem, że ja się nie boję o losy naszych pracowników, bo są to naprawdę wysoko wykwalifikowani specjaliści, oni znajdą pracę. Proszę mi wierzyć. Lekarzy mamy właściwie teraz niemalże wyłącznie z Katowic i przyjeżdżają tutaj do nas, więc oni tam łatwiej znajdą pracę, niż w Jastrzębiu. Jastrzębie jest mniejsze, tamta aglomeracja jest na tyle duża, że to nie jest problem. Naprawdę problemem są dzieci, to są bardzo często osoby oddane tej pracy. Tak, jak tutaj pan Zbigniew Sitko, to jest pan magister nie dość, że jest specjalistą naprawdę najwyższej klasy, to jeszcze dodatkowo nauczycielem, przez którego ręce setki fizjoterapeutów przeszły i od niego się uczyły fachu i jest związany właściwie przez całe życie z naszym szpitalem i takich pracowników mamy więcej, którzy naprawdę oddali całe swoje życie temu szpitalowi. Ale podstawowym problemem są dzieci. Może, żeby zobrazować całość, rodzice naszych pacjentów dowiedzieli się na dwa dni przed zamknięciem konsultacji o tym, że mogą sami napisać do Ministerstwa. W ciągu dwóch dni, bez żadnych struktur zebrali 968 podpisów. Państwo radni wiedzą, że to jest wysiłek zebrać tyle podpisów prawda? Oni to zrobili bez żadnych właściwie struktur. Takie są potrzeby w Jastrzębiu i okolicach, bo mniej więcej 70% naszych pacjentów, to są pacjenci z Jastrzębia i najbliższych okolic. Owszem, zdarzają się z całej Polski, zdarza się teraz w sumie nie mała grupa, bo tak myślę, że można by szacować 1%-1,5%, to są pacjenci z Ukrainy, którzy tutaj mieszkają teraz, natomiast większość to tutaj. Już kiedyś mieliśmy taką przygodę, że o mały włos nie mieliśmy zamkniętego ośrodka rehabilitacji dziennej. Muszę powiedzieć, że rodzice tych niepełnosprawnych dzieci poruszyli niebo i ziemię i NFZ na szczęście też i doprowadzili do tego, że został rozpisany jeszcze jeden konkurs i dzieci nie... Tak jest i pani Halina. Dzieci rzeczywiście nie straciły rehabilitacji, a dla matki, która nie jest mobilna, przejechanie z Jastrzębia do Żor z niepełnosprawnym dzieckiem kilkakrotnie w tygodniu, to jest przygoda nie do pozazdroszczenia. Bardzo dziękuję.

Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta  
Dziękuję bardzo Panie Dyrektorze. Czy jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. Przystępujemy do punktu kolejnego. Podjęcie uchwały.

#### **Ad.5.**

#### **Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia stanowczego sprzeciwu wobec treści i dalszemu procedowaniu projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej (MZ 1575)**

Angelika Garus-Kopertowska – Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia stanowczego sprzeciwu wobec treści i dalszemu procedowaniu projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej (MZ 1575).

Damian Gałuszka - Przewodniczący Rady Miasta:  
Państwo radni dostali wyjaśnienie do tej uchwały, także myślę, że nie ma potrzeby czytać. W takim razie pytań lub wątpliwości myślę, że też nie mamy? W związku z tym przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały?

#### ***Uchwała nr IX.82.2024 w sprawie wyrażenia stanowczego sprzeciwu wobec treści i dalszemu procedowaniu projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji***

**lecniczej (MZ 1575), została przyjęta głosami: za -17 , przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.**

Damian Gałuszka-Przewodniczący Rady Miasta:  
- Stwierdzam, że Rada przyjęła uchwałę jednogłośnie.

*Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.*

**Ad. 4**  
**Zakończenie posiedzenia**

Damian Gałuszka - Przewodniczący Rady Miasta:  
- Zamykam obrady IX Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta. Dziękuję. Panie Prezydencie proszę.

Michał Uργοł-Prezydent Miasta

Szanowni Państwo, przepraszam już po zakończeniu, ale chciałem po pierwsze bardzo serdecznie podziękować radnym za tą jednomyślność. Czy my mamy narzędzia? Mamy. Takie narzędzia jakie mamy, jakimi dysponujemy, czyli ten dzisiejszy sprzeciw, to jest pierwszy krok, który mogliśmy zrobić. Tutaj słusznie pan Piotr Szereda stawia zadanie przed prezydentem, aby poruszyć niebo i ziemię, jeżeli trzeba będzie pojechać do Warszawy i też chciałem zadeklarować panie Dyrektorze, proszę uspokoić pracowników. Dopełnimy wszelkich możliwych starań i zapukamy we wszystkie możliwe drzwi, a jeżeli nas wyrzucą, to spróbujemy wejść oknem, aby uratować tą placówkę. Nie tylko tą, żeby ktoś po prostu się pochylił i trochę refleksji nad tym, ponieważ Szpital Rehabilitacyjny, to nie jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i nie możemy przeliczać zdrowia dzieci na złotówki i żadna tabelka w Excelu się nie obroni przed zdrowiem naszych pociech. Więc proszę pozdrowić wszystkich pracowników i uspokoić, że naprawdę dołożymy wszelkich starań. Dziękuję.

Damian Gałuszka - Przewodniczący Rady Miasta:  
Bardzo dziękuję Panie Prezydencie, dziękuję Państwu Radnym, dziękuję Gościom.

Protokołowała  
Alicja Kogut